



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 14 (2018)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

***Upamiętnianie Zagłady w kraju multikulturalizmu.
Kanada wobec spuścizny Zagłady od lat
siedemdziesiątych do chwili obecnej***

***Commemorating the Holocaust in a Land of
Multiculturalism: Canada and the Legacy of the
Holocaust from the 1970s to the Present***

Miranda Brethour

University of Ottawa, Department of History

mbret049@uottawa.ca

DOI: <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.117>

Strony/Pages: 769-789



Miranda Brethour

University of Ottawa, Department of History
mbret049@uottawa.ca

Upamiętnianie Zagłady w kraju multikulturalizmu. Kanada wobec spuścizny Zagłady od lat siedemdziesiątych do chwili obecnej

W rozdziale poświęconym muzeum jako instytucji pamięci Naomi Kramer utrzymuje, że „muzea i pomniki stanowią tradycyjnie publiczną formę przedstawiania historii danego społeczeństwa”¹. Badacze pamięci społecznej i współczesnych społeczeństw odeszli od tak zachowawczych wyobrażeń o pamięci społecznej i zbiorowej i zwrócili się ku procesom, przez które różnorodni aktorzy i różnorodne grupy uczestniczą w konstruowaniu przestrzeni pamięci i kontestowaniu prezentowanych narracji. Niemniej osoby zainteresowane upamiętnianiem Zagłady w Kanadzie powinny rozważyć przytoczony cytat z książki Kramer. Według spisu powszechnego z 2016 r. w Kanadzie mieszka obecnie ponad 35 mln ludzi należących do ponad 200 różnych grup etnicznych. Wielu Kanadyczyków przyszło na świat i wychowało się poza granicami kraju². Nasuwa się pytanie, jak instytucje pamięci publicznej (miejsca pamięci, muzea i pomniki) mogą odpowiednio przedstawiać historię i doświadczenia tak niejednorodnego społeczeństwa? Co więcej, jaką rolę odgrywa upamiętnianie Zagłady w kanadyjskim krajobrazie pamięci? Innymi słowy, jak zróżnicowanie społeczeństwa kształtuje upamiętnienie konkretnego wydarzenia?

W niniejszym artykule spróbuję odpowiedzieć na te pytania, analizując próby upamiętniania Zagłady, które podejmowano w Kanadzie od przełomowych lat siedemdziesiątych, kiedy to dzięki emisji w 1978 r. miniseriale telewizyjnego *Holokaust* w Ameryce Północnej wzrosła świadomość Zagłady. Wyświetlany przez kilku tygodni serial dał milionom mieszkańców kontynentu wgląd w hi-

¹ Naomi Kramer, *The Institutionalization of Memory: Museums as Keepers of the Past and Education of the Future* [w:] *Building History: The Shoah in Art, Memory, and Myth*, red. Peter M. Daly i in., New York: Peter Lang, 2001, s. 98.

² *Census Profile, 2016 Census*, „Statistics Canada”, 25 X 2017, <http://www12.statcan.gc.ca/n-hs-enm/2011/as-sa/99-010-x/99-010-x2011001-eng.cfm> (dostęp do wszystkich adresów internetowych 29 X 2018 r.).

storię eksterminacji Żydów europejskich³. Zapewne po części na fali zainteresowania społecznego tą produkcją już w 1979 r. wprowadzono na Uniwersytecie w Toronto pierwszy w Kanadzie przedmiot akademicki poświęcony historii Zagłady⁴.

W drugiej połowie XX w. Zagładę upamiętniano ceremoniami organizowanymi głównie przez społeczność żydowską. W 1982 r. Kanadyjskie Stowarzyszenie Pamięci o Zagładzie (Canada Holocaust Remembrance Association) uczciło 39. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim⁵, a trzy lata później żydowska społeczność Toronto zorganizowała wiec solidarności z ofiarami Zagłady, w którym wzięło udział około 5 tys. osób⁶. Muzeum Zagłady w Montrealu, otwarte przez grupę ocalałych w 1979 r., stało się pierwszą w Kanadzie instytucją poświęconą historii Zagłady. Stanowiło fizyczny wyraz „wysiłków społeczności żydowskiej Montrealu podejmowanych w celu zbadania tamtego ludobójstwa raczej z perspektywy historycznej niż czysto emocjonalnej”⁷.

Chociaż te wcześniejsze instytucje i ceremonie upamiętniające z całą pewnością zasługują na uwagę jako takie, artykuł traktuje o trzech fazach debaty i kontrowersji społecznych wokół prób upamiętniania Zagłady w Kanadzie: wysuniętej pod koniec lat dziewięćdziesiątych propozycji włączenia galerii holokaustowej do Kanadyjskiego Muzeum Wojny (Canadian War Museum), planów utworzenia stałej odrębnej wystawy holokaustowej w kanadyjskim Muzeum Praw Człowieka (Canadian Museum for Human Rights, CMHR, otwartym w 2014 r.) i w końcu odsłonięcia Krajowego Pomnika Ofiar Zagłady (National Holocaust Monument) we wrześniu 2017 r. i późniejszych sporów o treść umieszczonej na nim tablicy. Każda z tych dyskusji nie tylko zmobilizowała wiele różnych segmentów społeczeństwa, lecz także odzwierciedlała zarówno wyjątkowość społeczeństwa kanadyjskiego, jak i wyzwania pojawiające się podczas tworzenia instytucji publicznych upamiętniających Zagładę. Łącząc te trzy debaty, niniejszy artykuł stanowi przyczynek do niewielkiego zespołu tekstów historiograficznych na temat pamięci o Holokauście w Kanadzie oraz do rozrastającej się dziedziny wiedzy, jaką są badania nad pamięcią, z których część analizuje czynniki polityczne, społeczne i kulturowe, które kształtują mechanizmy mnemoniczne we współczesnych społeczeństwach, a także wynikające z nich narracje.

Historiografia upamiętnień Zagłady w Kanadzie jest skromna i niezwykle mocno zogniskowana. Większość publikacji skupia się na Kanadyjskim Muzeum

³ Henry Greenspan, *Imagining Survivors: Testimony and the Rise of Holocaust Consciousness* [w:] *The Americanization of the Holocaust*, red. Hilene Flanzbaum, Baltimore: The Johns Hopkins University Press, 1999, s. 45.

⁴ Margaret Mironowicz, *Jewish groups welcome course U of T is offering on Holocaust*, „The Globe and Mail”, 8 XI 1978, s. 15.

⁵ *Holocaust Remembered*, „The Globe and Mail”, 16 IV 1982, s. 18.

⁶ Murray Campbell, *Jews hold ‘solidarity rally’ as testament to Holocaust*, „The Globe and Mail”, 11 III 1985, s. M3.

⁷ *Museum of hate, suffering*, „The Globe and Mail”, 4 XII 1980, s. T1.

Praw Człowieka, zapewne z powodu wielu kontrowersji i ogromnego zainteresowania mediów, jakie wzbudziło. Mało uwagi poświęcono dotychczas nie tylko wymienionym wcześniej pomniejszonym upamiętnieniom Zagłady, lecz nawet muzeom Zagłady w Montrealu i Vancouver. Przede wszystkim żadna publikacja nie odniosła tego tematu ani do historii reakcji Kanady na tragedię Żydów europejskich, ani do historii Zagłady. Co więcej, w żadnym artykule czy książce nie podjęto jeszcze kwestii upamiętnień Zagłady w Kanadzie ani też nie połączono tych trzech konkretnych momentów w debacie. Jedynie dwoje autorów, Catherine D. Chatterley i Dirk A. Moses, dostrzegło punkty wspólne między dyskusją na temat Muzeum Wojny a tą traktującą o CMHR⁸.

Reakcja Kanady na Zagładę

W okresie powojennym rząd Kanady obwiniano i potępiano za jego reakcję (czy też jej brak) na wieść o prześladowaniach Żydów europejskich. Irving Abella i Harold Troper piszą w swojej książce *None is Too Many*, że Frederick Blair, dyrektor kanadyjskiej agendy do spraw imigracji przed wojną i w jej początkowych latach, osobiście podejmował niemal wszystkie decyzje odnośnie do tego, kto miał wstęp do kraju. „Z punktu widzenia Żydów europejskich [powołanie Blaira na to stanowisko] było wyjątkowo niekorzystne. Właśnie wtedy, gdy najbardziej potrzebowali u bram przyjaciela, napotkali wroga. Zamiast filosemity, którego potrzebowali, zetknęli się z antysemitą; zamiast humanisty dostali ograniczonego biurokratę” – ubolewają Abella i Troper⁹. Zimne biurokratyczne zacięcie i antysemita postawa zarówno Blaira, jak i całej agendy do spraw imigracji w przededniu i podczas drugiej wojny światowej okazały się katastrofalne w skutkach dla pełnych nadziei uchodźców żydowskich.

Zita Plaut, Żydówka, która uciekła z Niemiec do Holandii, licząc, że zdoła wyjechać z rodziną do Kanady, tak wspominała trudności, którym musiała stawić czoło w kontaktach z urzędnikami kanadyjskimi:

[Moja rodzina w Niemczech] napisała do mnie, że ma w Holandii pieniądze, i poprosiła, żebym poszła do konsulatu kanadyjskiego, żeby wystarać się dla nich o wizę. Poszłam tam tego samego dnia i powiedziałam urzędnikowi, że mam rodzinę w Niemczech, która chce wyemigrować do Kanady; mieli pieniądze – zdaje się, że wymagano 50 tys. dolarów w walucie. Mężczyzna odparł, że

⁸ Zob. Catherine D. Chatterley, *Canada's Struggle with Holocaust Memorialization: The War Museum Controversy, Ethnic Identity Politics, and the Canadian Museum for Human Rights*, „Holocaust and Genocide Studies” 2005, nr 2 (29), s. 189–211, <https://doi.org/10.1093/hgs/dcv026>; Dirk A. Moses, *Protecting Human Rights and Preventing Genocide: The Canadian Museum for Human Rights and the Will to Intervene* [w:] *The Idea of a Human Rights Museum*, red. Karen Busby, Adam Muller, Andrew Woolford, Winnipeg: University of Manitoba Press, 2015.

⁹ Irving Abella, Harold Troper, *None is Too Many: Canada and the Jews of Europe, 1933–1948*, Toronto: University of Toronto Press, 2000, s. 7.

to wspaniale, i kazał mi wypełnić cały formularz, który następnie podpisałam i mu wręczyłam, na co on mówi: „Och, nazywają się Rappaport? To Żydzi? Przykro mi, ale nie wydajemy wiz”. I porwał formularz na moich oczach¹⁰.

Zita i jej mąż znaleźli się wśród nielicznych szczęśliwców, którym udało się zdobyć wizę amerykańską. Wyjechali do Nowego Jorku w pierwszych latach wojny¹¹.

Historia statku MS St. Louis jest najczęściej cytowanym przykładem działań rządu kanadyjskiego, które bezpośrednio uniemożliwiły uchodźcom żydowskim przybycie do kraju i pośrednio przyczyniły się do ich śmierci. W 1939 r. statek z 907 Żydami niemieckimi na pokładzie wypłynął z Hamburga do Hawany. Gdy uchodźcy dotarli na miejsce, ich wizy kubańskie nie zostały uznane. Po nieudanych próbach znalezienia ratunku w krajach południowoamerykańskich i w Stanach Zjednoczonych statek obrał kurs na Kanadę, ale Blair odrzucił prośby o udzielenie azylu. Dowodził, że tak naprawdę żaden kraj nie może „otworzyć swoich bram wystarczająco szeroko, żeby wpuścić tysiące Żydów, którzy chcieli opuścić Europę. Gdzieś trzeba wytyczyć granicę”. Ostatecznie wobec niemożności uzyskania schronienia MS St. Louis zawrócił do Europy¹².

Po wojnie kanadyjskie ograniczenia imigracyjne dla Żydów znoszono powoli, a ocalali nie od razu mogli łatwo czy też licznie przyjechać do kraju. Co więcej, przeciętny Kanadyjczyk nadal sprzeciwiał się dalszej imigracji Żydów. W 1949 r. przeprowadzono ankietę, w której zadano obywatelom następujące pytanie: „Jeśli Kanada miałaby przyjąć kolejnych imigrantów, ludzie jakiej narodowości nie powinni według Pana/Pani zostać wpuszczeni?”. 49 procent badanych odpowiedziało, że należy zatrzymać Żydów¹³.

W maju 2018 r. premier Kanady Justin Trudeau ogłosił plan przeprosin za los pasażerów MS St. Louis¹⁴. Polityka rządu kanadyjskiego bez wątpienia przyczyniła się do „ostatecznego rozwiązania” i spowodowała, że uchodźców skazano na niewyobrażalne cierpienie i śmierć. Historykom udało się potwierdzić, że co najmniej 254 z 907 pasażerów statku zginęło w obozach śmierci. Choć los wielu pozostałych uchodźców pozostaje nieudokumentowany, był on zapewne równie tragiczny¹⁵.

¹⁰ *Ibidem*, s. 29.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, s. 63–64.

¹³ Robert Matas, *Holocaust history casts Canada in chilling light of indifference*, „The Globe and Mail”, 28 I 2005, s. A3.

¹⁴ *Trudeau to offer formal apology in Commons for fate of Jewish refugee ship MS St. Louis*, CBC News, 8 V 2018, <https://www.cbc.ca/news/politics/trudeau-apology-st-louis-1.4654516>; *Prime Minister announces St. Louis apology*, Justin Trudeau, Prime Minister of Canada, 8 V 2018, <https://pm.gc.ca/eng/news/2018/05/08/prime-minister-announces-st-louis-apology>.

¹⁵ Katz Floralove, *Katz: Apology still owed to the Jewish community – and all Canadians*, „Ottawa Citizen”, 30 XI 2017, <http://ottawacitizen.com/opinion/columnists/katz-apology-still-owed-to-the-jewish-community-and-all-canadians>.

Kanadyjskie Muzeum Wojny

Początki Kanadyjskiego Muzeum Wojny sięgają lat osiemdziesiątych XIX w., kiedy zgromadzono niewielką kolekcję militariów. Mimo skromnych początków na przestrzeni XX w. zbiory się rozrosły, a ostateczną formę przyjęły w 2005 r., gdy znalazły się w ogromnym gmachu wzniesionym na planie samolotu nieopodal Ottawy. Wcześniej większość zbiorów muzeum znajdowała się w mniejszym budynku przy ul. Sussex w centrum miasta. W 1997 r. podczas debaty nad przyszłością muzeum kurator zaproponował, żeby do odnowionego muzeum włączyć galerię poświęconą Zagładzie¹⁶.

Za jej obecnością przemawiały rozmaite celne argumenty. Po pierwsze, pracownicy muzeum zauważyli, że niektóre eksponaty z czasów drugiej wojny światowej były pozbawione odpowiedniego kontekstu, a co za tym idzie, zwiedzający opuszczali gmach bez stosownej wiedzy historycznej. Daniel Glenney, ówczesny dyrektor muzeum, twierdził, że słyszał, jak „dzieci kwitowały artefakty takie jak samochód sztabu Hitlera czy mundur hitlerowski słowami «fajny samochód» albo fajny «mundur»”¹⁷. Po drugie, uważano, że galeria holokaustowa zwiększy zakres tematyczny muzeum, a zatem „przyciągnie więcej zwiedzających i pomoże zdobyć dodatkowe fundusze”¹⁸. Niezależnie od przytoczonych przykładów tego, jak proponowana galeria mogłaby przysłużyć się instytucji, rzeczywiste wymiary wystawy zapowiadały się znacznie mniej imponujące – miała zajmować jedynie 7 procent całkowitej przestrzeni wystawowej¹⁹.

Mimo to proponowana galeria wywołała natychmiastową i silną reakcję. Weterani kanadyjscy mieli wiele do powiedzenia na temat proponowanych zmian. Większość twierdziła otwarcie, że w Kanadyjskim Muzeum Wojny nie ma miejsca dla galerii holokaustowej. Ian Inriig Dominian, ówczesny sekretarz stowarzyszenia weteranów kanadyjskich sił lądowych, marynarki i sił powietrznych, stwierdził:

nasze stowarzyszenie opowiada się przeciwko włączeniu galerii upamiętniającej Zagładę do Muzeum Wojny [...]. Popieramy upamiętnienie ofiar Zagłady, ale uważamy, że odpowiednim ku temu miejscem jest Muzeum Cywilizacji, a nie Muzeum Wojny, gdyż Zagłada była aberracją społeczną, cywilną w pań-

¹⁶ Graham Fraser, *Holocaust Gallery prompts protest: War Museum not suitable, veterans say*, „The Globe and Mail”, 14 XI 1997, s. D1.

¹⁷ Graham Fraser, *Compromise found in uproar over Holocaust gallery site*, „The Globe and Mail”, 3 II 1998, s. A6.

¹⁸ Reesa Greenberg, *Constructing the Canadian War Museum/Constructing the Landscape of a Canadian Identity* [w:] *(Re)visualizing national history: museums and national identities in Europe in the new millennium*, red. Robin Ostrow, Toronto: University of Toronto Press, 2008, s. 186.

¹⁹ Fraser, *Holocaust Gallery prompts protest*.

stwie rządzonym przez nazistowską partię polityczną, której celem było dokonanie ludobójstwa na jednej z ras. [...] Mimo że Zagładzie kres położyła druga wojna światowa, sam Holokaust miał niewiele wspólnego z historią wojskową Kanady [podkreślenie moje – M.B.]²⁰.

W podobnym duchu wypowiedział się senator Duncan Jessiman, weteran, który brał udział w lądowaniu w Normandii: „Nie mieliśmy o tym [Zagładzie] pojęcia [...]. To nie ma nic wspólnego z wojną”²¹.

Twierdzenia, że Zagłada nie jest związana z historią wojskową w ogóle ani z historią wojskową Kanady, łatwo podważyć. Na podstawowym poziomie wojny, o której zgodnie z nazwą jest poświęcone muzeum, nie można sprowadzić do wymiaru wojskowego i niewielu historyków uważa dzisiaj inaczej. To oczywiste, że aby w pełni zrozumieć wojnę, trzeba rozważyć zarówno kwestie polityczne, jak i społeczno-kulturowe, takie jak fala protestów przeciwko wojnie w Wietnamie w Stanach Zjednoczonych i na świecie. Argumenty weteranów, że Zagłada nie powinna być włączona do Muzeum Wojny z uwagi na jej „niemilitarny charakter”, są więc z gruntu chybione.

Negatywna reakcja byłych żołnierzy i ich stowarzyszeń pozwala sądzić, że ówczesna dyskusja była podszyta rywalizacją o pamięć, czyli że grupy weteranów zapewne obawiały się, iż ekspozycja o Zagładzie z konieczności zabierze należną im przestrzeń wystawową. Zwracając się do komisji, która miała zdecydować w kwestii proponowanej galerii, Jessiman stwierdził, iż „bał się, że galeria holokaustowa w Kanadyjskim Muzeum Wojny ustanowi przykry precedens”²². Jako że Jessiman nie rozwinął swojej myśli, pozostaje pytanie, o jaki precedens mu chodziło. Wydaje się, że dawał do zrozumienia, iż rosnąca przewaga wydarzeń o rzekomo „niemilitarnym” charakterze ustanowi precedens do dalszej marginalizacji narracji weteranów i ich doświadczeń. Przekonanie, że prezentacja Zagłady w instytucjach kanadyjskich musi skutkować marginalizacją lub wymazywaniem historii innych grup, to powracający motyw w kanadyjskich upamiętnieniach Zagłady.

W 1998 r. ostatecznie odrzucono propozycję umieszczenia galerii holokaustowej w Kanadyjskim Muzeum Wojny. Zarząd muzeum uzasadnił swoją decyzję twierdzeniem, że „historię Zagłady można opowiedzieć w innym miejscu w pełni jej poświęconym” i że z związku z tym „muzeum będzie szukało miejsca na osobną wystawę o Zagładzie”²³. To uspokoiło wszystkie grupy najbardziej zaangażowane w debatę, gdyż weterani otwarcie poparli inicjatywę stworzenia

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Graham Fraser, *War Museum assailed over proposed Holocaust gallery*, „The Globe and Mail”, 7 II 1998, s. A3.

²² Graham Fraser, *No Holocaust gallery for War Museum*, „The Globe and Mail”, 19 II 1998, s. A5.

²³ *Ibidem*.

miejsca pamięci lub muzeum Zagłady gdzie indziej, a środowiska żydowskie domagały się odrębnego upamiętnienia²⁴.

Kanadyjskie Muzeum Praw Człowieka

Proces powstawania Kanadyjskiego Muzeum Praw Człowieka, instytucji federalnej w Winnipeg w prowincji Manitoba, które otwarto w 2014 r., można rozpatrywać jako kontynuację początkowej debaty na temat proponowanej galerii w Muzeum Wojny. Pomysł stworzenia CMHR narodził się w 2003 r. jako inicjatywa prywatna forsowana przez Israela Aspera, potentata z branży technologicznej. Stwierdziwszy, że w Kanadzie brakuje instytucji podobnej do United States Holocaust Memorial Museum, Asper zaczął snuć plany stworzenia muzeum, które skupiłoby się na Zagładzie oraz szerszym zagadnieniu praw człowieka w kraju i na świecie. Gdy zmarł zaledwie kilka miesięcy po wstępnym zobrazowaniu muzeum, projekt przejęła jego córka, Gail Asper²⁵. Jej poszukiwania prywatnych darczyńców, którzy wsparliby muzeum, okazały się niepotrzebne w 2008 r., gdy CMHR zyskało status korporacji królewskiej, tj. stało się instytucją federalną. Oto jak opisano jego cele w poprawce z 2008 r. do ustawy o muzeach: „Kanadyjskie Muzeum Praw Człowieka ma zbadać zagadnienie praw człowieka, ze specjalnym uwzględnieniem Kanady, ale nie ograniczając się wyłącznie do niej. Ma na celu zwiększenie społecznego zrozumienia praw człowieka, promowanie szacunku dla innych oraz zachęcanie do refleksji i dialogu”²⁶.

W latach 2003–2004 projekty planowanych galerii wywołały szeroką debatę, o której szczegółowo donoszono w różnych mediach kanadyjskich, zwłaszcza w gazecie „The Globe and Mail”. Dyskusja dotyczyła propozycji stworzenia w muzeum stałej galerii holokaustowej i toczyła się po nadaniu muzeum miana instytucji federalnej. Helen Fallding przeprowadziła analizę dyskursu używanego w mediach w odniesieniu do CMHR w latach 2008–2012. Doszła do wniosku, że „niemal dwie trzecie doniesień o treściach, jakie muzeum ma przekazywać, skupiało się na tym, czy twórcy nazbyt nie uwydatnili Zagłady w porównaniu z wielkim głodem na Ukrainie, zwanym Hołodomorem”²⁷.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Karen Busby, Adam Muller, Andrew Woolford, *Introduction* [w:] *The Idea of a Human Rights Museum*.

²⁶ Bill C-42 [projekt ustawy wprowadzającej poprawkę do ustawy o muzeach i wynikające z tego poprawki do innych ustaw], Obrady parlamentu 39. kadencji, przegłosowano 13 III 2008 r.

²⁷ Helen Fallding, *Toward Radical Transparency at the Canadian Museum for Human Rights: Lessons from Media Coverage during Construction* [w:] *The Idea of a Human Rights Museum*, s. 70–71.

Zarząd muzeum potwierdził, że wystawa uwzględni nie tylko wszystkie sześć przypadków ludobójstwa uznanych przez rząd kanadyjski (z Hołodomorem włącznie), lecz także omówi inne przypadki łamania praw człowieka i związane z nimi zagadnienia. Mimo to przywódcy państw, zwłaszcza tych wschodnioeuropejskich, sprzeciwili się planom stworzenia oddzielnej stałej galerii poświęconej Zagładzie. Ukraińsko-Kanadyjskie Stowarzyszenie Swobód Obywatelskich (Ukrainian Canadian Civil Liberties Association, UCCLA), Kongres Ukraińców w Kanadzie (Ukrainian Canadian Congress, UCC) i Kongres Polonii w Kanadzie (Canadian Polish Congress, CPC) przewodziły głosom przeciwko utworzeniu takiej galerii²⁸. Wysuwano głównie takie argumenty, jak ten że muzeum ma rzekomo „niesprawiedliwe” i „nierówne” podejście do praw człowieka, podczas gdy więcej uwagi należy poświęcić tragediom, które dotknęły ich własne grupy etniczne, tj. Hołodomorowi, mordowi w Katyniu i internowaniu Ukraińców jako wrogich obcokrajowców, do czego doszło w Kanadzie podczas pierwszej wojny światowej.

Na przykład Teresa Berezowski, prezeska Kongresu Polonii w Kanadzie, w odpowiedzi na raport wydany przez zarząd muzeum w 2011 r. napisała, co następuje:

Aby Kanada była postrzegana jako tolerancyjne i zgodne społeczeństwo, muzeum winno objąć przewodnią rolę w podejmowaniu tematu łamania praw człowieka w Kanadzie i na świecie w sposób inkluzywny, wyważony i obiektywny. Dzięki temu społeczeństwo będzie miało szansę zapoznać się z bezstronnie przedstawionymi wydarzeniami historycznymi, o których nie wolno zapomnieć i do których powtórzenia nie można dopuścić²⁹.

Później Berezowski uściśliła, co miała na myśli, wyrażając obawę, że „jeśli część [muzeum] poświęcona zbrodniom masowym ma omówić to zagadnienie, będzie musiała zrobić to «w sposób rotacyjny» [...] Nie umniejszając znaczenia Zagłady, uważamy, że pojęcie zbrodni masowych powinno zostać ponownie prze-myślane i być może przedstawione na większej przestrzeni, której nieodłącznym elementem będą Zagłada, Hołodomor, ludobójstwo Ormian itd.”³⁰. Zabierając głos w podobnej debacie na temat Muzeum Wojny prezes UCCLA John Gregorovich zaapelował, by „każde muzeum poświęcone ludobójstwu miało charakter inkluzywny i opowiadało o wszystkich grupach, które doświadczyły cierpienia”³¹.

²⁸ UCCLA powstało w wyniku działalności Komisji Dechênesa, która w latach osiemdziesiątych badała obecność zbrodniarzy nazistowskich w Kanadzie.

²⁹ Teresa Berezowski, *Canadian Polish Congress response to the Canadian Museum for Human Rights Report*, 2 II 2011, <http://www.ucc.ca/wp-content/uploads/2011/02/Canadian-Polish-Congress-Response-Feb2011.pdf>.

³⁰ James Adams, *Protest grows over Holocaust 'zone' in Canadian Museum for Human Rights*, „The Globe and Mail”, 14 II 2010, <https://www.theglobeandmail.com/arts/protest-grows-over-holocaust-zone-in-canadian-museum-for-human-rights/article566190/>.

³¹ Duncan Fraser, *Holocaust gallery location angers Ukrainian groups*, „The Globe and Mail”, 4 II 1998, s. A7.

Inne organizacje, np. Kongres Niemców w Kanadzie (German-Canadian Congress, GCC) czy stowarzyszenie Kanadyjczycy na rzecz Muzeum Ludobójstwa (Canadians for a Genocide Museum), wyraziły obawy, które do złudzenia przypominają te żywione przez UCCLA i CPC. GCC oznajmił, że jest „zaalarmowany i zmartwiony” propozycją stałych galerii poświęconych Zagładzie i rdzennym mieszkańcom Kanady³². W oświadczeniu skierowanym do zarządu muzeum prezes GCC Tony Bergmeier apelował o „inkluzywne i sprawiedliwe podejście do tematu [praw człowieka]. [...] Cierpienie żadnej grupy nie może być ważniejsze od cierpienia innych”³³. James Kafieh, prezes stowarzyszenia Kanadyjczycy za Nauczaniem o Ludobójstwach (Canadians for Genocide Education), określił muzeum jako „elitarnie” i oskarżył je o „indoktrynację przez manipulowanie emocjami” w podejściu do praw człowieka³⁴.

Pod wieloma względami twierdzenia takich grup pobudzają refleksję i otwierają pole do dyskusji na temat treści, jakie powinny się znaleźć w muzeum praw człowieka, a także tego, czym jest neutralność polityczna i jak uniknąć ideologicznej manipulacji historią w instytucjach państwowych. Koncepcja „uniwersalistycznych” muzeów, tzn. takich, które skupiają się na ogólnej idei, a nie konkretnym temacie czy okresie historycznym, jest stosunkowo nową³⁵. Kanadyjskie Muzeum Praw Człowieka jest jednym z zaledwie pięciu takich „uniwersalistycznych” muzeów na świecie. Mając to na uwadze, należy się spodziewać, że pewne segmenty społeczeństwa kanadyjskiego, zwłaszcza te reprezentujące doświadczenia i tożsamość konkretnych grup etnicznych, zaangażują się w plany takiego muzeum i jego proponowaną treść.

Taka też była optyka większości uczonych piszących na ten temat, którzy odnieśli się do sprzeciwu CPC i UCCLA wobec stałej galerii holokaustowej w CMHR. Publikacje traktujące o tej kwestii w podobny sposób problematyzowały decyzję instytucji rządowej dotyczącą umieszczenia doświadczenia jednej grupy w centrum uwagi. W odpowiedzi autorzy muzeum rozważyli alternatywne rozwiązania. Niemniej zabrakło odniesienia do tego, że rzeczone środowiska ukraińskie i polskie często manipulowały historią Zagłady, by poprawić wizerunek własnej grupy etnicznej oraz zwrócić uwagę na jej dawne prześladowania i cierpienie. Niniejszy artykuł różni się od większości tekstów na ten temat, gdyż łączy ko-

³² James Adams, *Ukrainian group wants review of human-rights museum plan*, „The Globe and Mail”, 21 XII 2010, <https://www.theglobeandmail.com/news/national/prairies/ukrainian-group-wants-review-of-human-rights-museum-plan/article1846626/>.

³³ *Ibidem*.

³⁴ Joseph Brean, *Canadian Museum for Human Rights opens amidst controversy and protests*, „National Post”, 19 IX 2014, <http://nationalpost.com/news/canada/canadian-museum-for-human-rights-opens-amidst-controversy-and-protests>.

³⁵ Obszerniejsza dyskusja na temat CHMR jako muzeum „uniwersalnego” zob. Jennifer Barrett, *Museums, Human Rights, and Universalism Reconsidered* [w:] *The International Handbooks of Museum Studies*, red. Sharon Macdonald, Helen Rees Leahy, Chichester: John Wiley & Sons, 2015.

mentarze CPC, UCC i UCCLA z tym, w jaki sposób te organizacje opowiadają o historii Zagłady odpowiednio w Polsce i na Ukrainie. Większość uczonych, którzy odnieśli się do CMHR, nie skupia się w swojej pracy na żadnej z tych dwóch kwestii. Wydaje się, że dlatego właśnie poza kilkoma wyjątkami przeoczono tak istotny aspekt tamtych debat³⁶.

Jeśli chodzi o UCC i UCCLA, obie te grupy, by zacytować Karyn Ball i Pera Andersa Rudlinga, „pomijają lub pomniejszają coraz lepiej udokumentowaną historię udziału nacjonalistów ukraińskich w pogromach i ich współpracy z nazistami przy dokonywaniu masowych mordów. Robią to, by umocnić tożsamość Kanadyjczyków pochodzenia ukraińskiego jako bohaterów i ofiar, niezależnie od tego, czy ci sobie tego życzą, czy nie”³⁷. Ignorowane są natomiast dwie główne grupy nacjonalistów ukraińskich, które przyczyniły się do Zagłady: dywizja Waffen SS „Galizien” i Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów Bandery (OUN-B), których udział w eksterminacji Żydów europejskich został dobrze udokumentowany przez badaczy³⁸. Mimo to UCC i UCCLA publicznie oddają cześć członkom takich grup jako bohaterom ukraińskiej sprawy narodowej. Lubomyr Luciuk, profesor Royal Military College w Kingston w prowincji Ontario i dyrektor badań naukowych dla UCCLA, „bezrefleksyjnie przedrukował i powielił wybiórcze relacje członków OUN-B na temat ich własnych przeżyć podczas wojny”³⁹. Podobnie Paul Grod, prezes UCC, wnioskował o uznanie przez Kanadę OUN i Ukraińskiej Powstańczej Armii za „desygnowanych bojowników ruchu oporu”, dając do zrozumienia, że weterani tych grup powinni dostawać emerytury z pieniędzy kanadyjskich podatników⁴⁰. Co więcej, pomniki upamiętniające takie grupy, np. pomnik działacza OUN-B Romana Szuchewycza wzniesiony w 1973 r., nadal znajdują się w Edmonton w prowincji Alberta⁴¹.

Wiadomo również, że UCC i UCCLA wyolbrzymiały liczbę ofiar Hołodomoru, aby „ich” ludobójstwo wydało się porównywalne z Holokaustem lub nawet bardziej znaczące. W artykule, który ukazał się w tygodniku „Ukrainian Weekly”, Luciuk napisał:

³⁶ Zob. Chatterley, *Canada's Struggle with Holocaust Memorialization...*; Karyn Ball, Per Anders Rudling, *The Underbelly of Canadian Multiculturalism: Holocaust Obfuscation and Envy in the Debate about the Canadian Museum for Human Rights*, „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” 2014, nr 3 (20), s. 33–80, <https://doi.org/10.1080/17504902.2014.11435375>.

³⁷ *Ibidem*, s. 38.

³⁸ Zob. Gabriel N. Finder, Alexander V. Prusin, *Collaboration in Eastern Galicia: The Ukrainian Police and the Holocaust*, „East European Jewish Affairs” 2006, nr 2 (34), s. 95–118, DOI: 10.1080/1350167052000340904; Martin Dean, *Collaboration in the Holocaust: Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine, 1941–1944*, Palgrave Macmillan, 1999.

³⁹ Ball, Rudling, *The Underbelly of Canadian Multiculturalism...*, s. 46.

⁴⁰ Per A. Rudling, *Multiculturalism, memory and ritualization: Ukrainian nationalist monuments in Edmonton, Alberta*, „Nationalities Papers” 2011, nr 5 (39), s. 755.

⁴¹ *Ibidem*.

podczas gdy Europa została wyzwolona siłą oręża [po drugiej wojnie światowej], Stalin i architekci ludobójczego wielkiego głodu na Ukrainie w latach 1932–1933 pozostali u władzy. Ukraina nie tylko straciła więcej ludzi niż jakikolwiek inny kraj w okupowanej przez nazistów Europie, ale liczba Ukraińców, którzy zmarli w wyniku głodu będącego narzędziem terroru, przewyższa liczbę wszystkich Żydów zamordowanych w ciągu sześciu lat drugiej wojny światowej”⁴².

W czasie debat wokół stworzenia CMHR grupa międzynarodowych badaczy Zagłady i ludobójstw opublikowała list otwarty w odpowiedzi na takie wypaczanie historii propagowane przez UCCLA i UCC. Wielu znanych badaczy Zagłady, m.in. Yehuda Bauer, Christopher Browning czy Omar Bartov, złożyło pod listem swój podpis. W dokumencie uczeni zapewnili, iż „zgadzają się, że przemoc i prześladowania, jakich Ukraina doświadczyła w swojej multitotalitarnej przeszłości, powinny być pamiętane i upamiętnione w muzeum kanadyjskim poświęconym historii i łamaniu praw człowieka”. Niemniej sprzeciwili się „nieuczciwemu sposobowi, w jaki UCCLA i UCC wypaczają przekazy historyczne o Hołodomorze, jednocześnie odmawiając uznania roli, jaką nacjonaliści ukraińscy odegrali w Zagładzie”⁴³. W swojej odpowiedzi UCCLA podkreśliło, że wśród sygnatariuszy listu było wielu nie-Kanadyjczyków: „nie jesteśmy zainteresowani spieraniem się z nie-Kanadyjczykami o treści jednej z naszych instytucji narodowych i sprawowanie nad nią zarządu [...]”⁴⁴. W tej odpowiedzi pominięto kwestię, że CMHR zostało pomyślane jako muzeum uniwersalne, które opowie o prawach człowieka zarówno w Kanadzie, jak i na świecie. Jego treść miała zatem być (i jest) z natury rzeczy globalna w swoim zasięgu.

Chociaż PCP zaangażował się w debatę na temat treści muzeum w mniejszym stopniu niż UCCLA, również posunął się do podobnych manipulacji historią Zagłady. Na stronie Kongresu znajdziemy odnośniki do licznych publikacji Marka Paula, o którego kwalifikacjach naukowych nie dowiemy się jednak ani z samych tekstów, ani z internetu⁴⁵. Wydawany przez Polską Fundację Edukacyjną na Amerykę Północną, Paul pomija wszystkie przypadki niechlubnych działań

⁴² Lubomyr Luciuk, *All genocide victims must be hallowed*, „The Ukrainian Weekly”, 7 III 2004, <http://www.ukrweekly.com/old/archive/2004/100424.shtml>.

⁴³ *International Scholars Issue Open Letter Criticizing Canadian Ukrainian Groups Re: Holocaust Gallery in Rights Museum*, „The Winnipeg Jewish Review”, 12 IV 2011, http://www.winnipegjewishreview.com/article_detail.cfm?id=1035&sec=1&title=INTERNATIONAL_SCHOLARS_ISSUE_OPEN_LETTER_CRITICIZING_CANADIAN_UKRIANIAN_GROUPS_RE:_HOLOCAUST_GALLERY_IN_RIGHTS_MUSEUM.

⁴⁴ James Adams, *Ukrainian association tells foreign scholars to say out of museum debate*, „The Globe and Mail”, 20 IV 2011, <https://www.theglobeandmail.com/news/national/ukrainian-association-tells-foreign-scholars-to-stay-out-of-museum-debate/article577199/>.

⁴⁵ Odnośniki do publikacji Paula można znaleźć na stronie internetowej CPC: <http://kpk-toronto.org/obrona-dobrego-imienia/>.

Polaków podczas Zagłady, opierając się na klasycznych antysemitckich stereotypach, takich jak żydokomuna⁴⁶. Otwarcie utrzymuje, iż „Polacy nie odegrali decydującej ani nawet ważnej roli w zagładzie Żydów”⁴⁷, mimo że istnieje mnóstwo dowodów naukowych, potwierdzonych przez uznanych historyków Holokaustu w Polsce, że było wręcz odwrotnie⁴⁸. W jednym z tekstów Paul dowodzi, że z nazistami współpracowali wyłącznie Żydzi. Posuwa się nawet do stwierdzenia, że Żydzi sami byli współwinni swojej eksterminacji: „Działania tych osób [Żydów], często podejmowane w ekstremalnych warunkach i pod przymusem, przyczyniły się do Zagłady znacznie bardziej niż działania ich polskich odpowiedników. Działania tych drugich nazbyt często się wyolbrzymia, a tych pierwszych umniejsza”⁴⁹. Umieszczenie odnośników do tego typu publikacji na stronie oddziału PCP w Toronto sugeruje, iż Kongres potwierdza ich rzekomą wartość dla badań historycznych. Wszak na stronie próżno szukać informacji, że jest inaczej.

W swojej analizie „wojen o pamięć” toczonych głównie między Żydami, Ukraincami i innymi grupami z Europy Wschodniej, Dirk A. Moses sugeruje, że jej zarzewiem było pragnienie politycznego uznania statusu ofiary: „Rywalizacja jest podyktowana dotkliwym uczuciem niepokoju, które oznacza nie tylko wrażliwość, lecz także to, że własne istnienie jest tak naprawdę społecznie zależne, tzn. spoczywa w rękach innych”⁵⁰. Niemniej zważywszy na punkty wspólne Zagłady i historii Polski i Ukrainy podczas drugiej wojny światowej, a także na doświadczenia Polaków i Ukraińców, takich „wojen o pamięć” nie sposób w pełni zrozumieć bez zbadania tych kwestii.

Co więcej, antysemityzm pozostaje realną, potężną siłą w dzisiejszym świecie, o czym niestety przypomina pocztówka wydana przez UCCLA podczas

⁴⁶ Zob. Mark Paul, *Neighbours on the Eve of the Holocaust: Polish-Jewish Relations in Soviet-Occupied Eastern Poland, 1939–1941*, Toronto: PEFINA Press, 2017.

⁴⁷ Mark Paul, *Patterns of Cooperation, Collaboration, and Betrayal: Jews, Germans and Poles in Occupied Poland during World War II*, lipiec 2008, <http://www.kpk-toronto.org/wp-content/uploads/collaboration.pdf>.

⁴⁸ Barbara Engelking, *Murdering and Denouncing Jews in the Polish Countryside, 1942–1945*, „East European Politics and Societies” 2011, nr 3 (25), s. 433–456, DOI: 10.1177/0888325411398912 [wydanie polskie: „Jest taki piękny słoneczny dzień...” *Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011]; Jan Grabowski, *Hunt for the Jews: Betrayal and Murder in German-Occupied Poland*, Bloomington: Indiana University Press, 2013 [wydanie polskie: *Judenjagd. Polowanie na Żydów, 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011]; Jan Tomasz Gross, *Sąsiedzi: Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny: Pogranicze, 2000.

⁴⁹ Paul, *Patterns of Cooperation, Collaboration, and Betrayal...*

⁵⁰ Dirk A. Moses, *Does the Holocaust Reveal or Conceal Other Genocides?: The Canadian Museum of Human Rights and Grievable Suffering* [w:] *Hidden Genocides: Power, Knowledge, Memory*, red. Alexander Laban Hinton i in., New Brunswick: Rutgers University Press, 2013, s. 23.

„wojen o pamięć”, na której Żydów przedstawiono jako świnie⁵¹. Warto zatem poważnie zastanowić się nad pytaniem retorycznym zadany przez Catherine Chatterley i ekstrapolacją, która z niego wynika: „Kto by przypuszczał, że w 2011 r. Kanadyjczycy będą się spierali o to, czy wymordowanie ponad 6 mln Żydów europejskich przez nazistów zasługuje na stałe miejsce w narodowym muzeum poświęconym prawom człowieka? Wydaje się, że tak naprawdę świadczy to o poważnych brakach w rozumieniu historii, co dowodzi, że taka galeria jest potrzebna”⁵².

Muzea powinny się zajmować trudnymi i niepokojącymi wycinkami historii, które wcale nie muszą do siebie pasować (np. konkretna grupa może być przedstawiona w obrębie jednej wystawy jako sprawca i zarazem ofiara). W odpowiedzi na nazbyt uproszczone narracje w instytucjach pamięci uczeni apelują, by odzwierciedlały one zasady demokratyczne: „Choć te instytucje [muzea] muszą służyć jako tygle konfrontacji conceptualnych, etycznych i estetycznych, zbyt wiele zarządów muzeów, kuratorów i patronów [...] zawsze i wszędzie widzi niezgodność jako coś złego”⁵³.

Zarówno grupy etniczne zaangażowane w omówione debaty, jak i uczeni proponowali możliwe rozwiązania sporów o reprezentację i rzekomą przewagę tematu Zagłady w muzeum. Często naiwnie sugerowano, że oczywistą odpowiedzią jest równa reprezentacja. Na przykład UCCLA przyjęło stanowisko, że „nie powinno się tworzyć żadnej oddzielnej galerii poświęconej konkretnej historii czy grupie [...]. Wszystkie 12 galerii [...] powinny być zintegrowane (i inkluzywne), komparatywne i tematyczne”⁵⁴. Zbadawszy kontrowersje wokół galerii holokaustowej, Olena Hankivsky i Rita Kaur Dhamoon również zaapelowały o „niehierarchiczne podejście komparatywne” i stworzenie „niezasadniczych form solidarności” (*inessential solidarities*) między grupami, co miało stanowić rozwiązanie kwestii reprezentacji⁵⁵. W moim mniemaniu jednak te dwie sugestie wynikają zarówno z braku teoretycznej wiedzy muzealniczej, jak i niedostatecznej wiedzy z zakresu historii Zagłady, co sprawia, że są niepraktyczne, a nawet niewykonalne.

⁵¹ Reprodukację pocztówki można znaleźć w Ball, Rudling, *The Underbelly of Canadian Multiculturalism...*, s. 41.

⁵² Catherine Chatterley, *The war against the Holocaust*, „Winnipeg Free Press”, 4 II 2011, <https://www.winnipegfreepress.com/opinion/analysis/the-war-against-the-holocaust-119110699.html>.

⁵³ Timothy Luke, cyt. za: Bernadette Lynch, *Challenging Ourselves: Uncomfortable Histories and Current Museum Practices* [w:] *Challenging History in the Museum: International Perspectives*, red. Jenny Kidd i in., Burlington: Ashgate Publishing Company, 2014, s. 91.

⁵⁴ Olena Hankivsky, Rita Kaur Dhamoon, *Which Genocide Matters the Most? An Intersectionality Analysis of the Canadian Museum of Human Rights*, „Canadian Journal of Political Science” 2013, nr 4 (46), s. 905, <https://doi.org/10.1017/S000842391300111X>.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 910, 913.

Powyższe sugestie wynikają z szerszego zagadnienia, jak przedstawiać historię w wielokulturowej Kanadzie. Catherine Chatterley zwróciła uwagę na to, jak multikulturalizm ukierunkowuje i wpływa tam na sposób upamiętniania Zagłady, gdyż „oba upamiętnienia Zagłady w Kanadzie zostały pomyślane tak, by służyły szerszej, narodowej narracji inkluzyjnego multikulturalizmu i promowały takie wartości, jak tolerancja i różnorodność”⁵⁶. Co ciekawe, w odpowiedzi na plany stałej galerii holokaustowej Luciuk z UCCLA nazwał je „niekanadyjskimi”⁵⁷. Prowadzi to do wielu pytań. Jak CMHR może odpowiednio reprezentować tak sprzeczne roszczenia w kwestii reprezentacji i we właściwy sposób opowiedzieć historie wszystkich grup tożsamościowych? Co więcej, czy bez tego CMHR będzie mogło uchodzić za instytucję „kanadyjską”? Po wizycie w muzeum Erica Lehrer zadała następujące pytanie: „Czy CMHR może być czymś więcej niż tylko policjantem nadzorującym prawdziwość konkurujących ze sobą roszczeń do bycia ofiarą, zawierających pełne spektrum wielokulturowej Kanady i pokazujących na równych powierzchniach ekspozycjach niesprawiedliwości?”⁵⁸.

Gdy muzeum otwarło swe podwoje w 2014 r., przed budynkiem „protestował głośny i ziejący złością tłum [...], zdecydowanie sprzeciwiający się aborcji, rurociągom, kolonializmowi, zanieczyszczeniu, a nawet samej idei tego niezwykłego muzeum”⁵⁹. Choć galeria holokaustowa prezentuje się najokazalej, to każdej zbrodni ludobójstwa uznanej przez rząd Kanady, włącznie z Hołodomorem, przydzielono w muzeum przestrzeń wystawową. Według Jamesa Adamsa, reportera z wydawanej w Toronto gazety „The Globe and Mail”, który zdawał dokładną relację z procesu powstawania CMHR, galeria holokaustowa „nie wydaje się specjalnie duża. Nie ma też charakteru encyklopedycznego, a jej zaledwie trzy motywy przewodnie – nadużycie władzy państwowej, prześladowania oraz wojna i ludobójstwo – ściśle łączą się z nadrzędnym «przesłaniem», czyli prawami człowieka”⁶⁰. Wystawa opowiada nie tylko o niedoli Żydów, lecz porusza także temat prześladowania przez reżim nazistowski Romów, świadków Jehowy, homoseksualistów i innych grup. Co ważne, mówi również o doświadczeniu pasażerów St. Louis oraz antysemityzmie w Kanadzie i wśród twórców kanadyjskiej polityki imigracyjnej podczas drugiej wojny światowej⁶¹.

Co ciekawe, recenzje muzeum na portalu Trip Advisor i w aplikacji Google Maps nadal odzwierciedlają początkowe kontrowersje. Poszczególne recenzenci ubolewają nad tym, że nie poświęcono miejsca „nienarodzonym dzieciom” czy

⁵⁶ Chatterley, *Canada's Struggle with Holocaust Memorialization...*, s. 204.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 195.

⁵⁸ Lehrer, *Thinking Through the Canadian Museum for Human Rights*, s. 1211.

⁵⁹ Moses, *Protecting Human Rights and Preventing Genocide...*, s. 60.

⁶⁰ James Adams, *Inside the Canadian Museum for Human Rights, the labyrinth of conscience*, „The Globe and Mail”, 19 IX 2014, <https://www.theglobeandmail.com/arts/art-and-architecture/inside-the-canadian-museum-for-human-rights-the-labyrinth-of-conscience/article20701809/>.

⁶¹ *Ibidem*.

niepełnosprawnym, a także krytykują muzeum za to, że za dużo uwagi poświęca gejom i lesbijkom lub rdzennej ludności⁶². Niemniej ogólnie rzecz biorąc, CMHR zebrало przychylne recenzje.

Podsumowując, muzeum jest wykorzystywane jako część kanadyjskiego krajobrazu pamięci w celu utrwalenia wizerunku Kanady jako kraju multikulturalizmu, który z otwartymi ramionami wita imigrantów. W grudniu 2017 r. w muzeum zorganizowano ceremonię nadania kanadyjskiego obywatelstwa⁶³. Trzeba jednak przyznać, że w ciągu czterech lat od otwarcia instytucji prasa kanadyjska mało się nią interesowała, a na temat ostatecznego kształtu wystawy opublikowano zaledwie garstkę artykułów naukowych. Erica Lehrer trafnie stwierdziła, że „najbardziej znanym aspektem muzeum pozostają kontrowersje, jakie [...] zdołało wywołać”⁶⁴.

Krajowy Pomnik Ofiar Zagłady

Znacznie później, po wielu nieudanych próbach, we wrześniu 2017 r. uroczyste odsłonięto w Ottawie Krajowy Pomnik Ofiar Zagłady. Wydaje się, że główne grupy sprzeciwiające się umieszczeniu galerii holokaustowej w CMHR tym razem zostały uspokojone wcześniejszą obietnicą rządu federalnego, że w stolicy powstanie również pomnik Ofiar Komunizmu. Plany wzniesienia pomnika ofiar Holokaustu nie wywołały więc większych dyskusji ani kontrowersji⁶⁵. Inicjatywa uzyskała zgodę królewską w 2011 r., a w preambule do projektu ustawy budowę pomnika uzasadniono tym, że „w rejonie stolicy brakuje upamiętnienia wszystkich ofiar Zagłady i kanadyjskich ocalałych”, a także tym, że Zagła-

⁶² Zwłaszcza kwestia reprezentacji i głosów rdzennych mieszkańców w muzeum stanowiła kolejny ważny temat w medialnej debacie. Choć jest to niezwykle istotny temat, szczególnie w kontekście rozprawy z trudną przeszłością, niestety w tym artykule brakuje miejsca na zabranie głosu w tej dyskusji. Historia kolonializmu kanadyjskiego i niszczenia kultury rdzennej ludności kraju, jak również negatywne skutki takiego postępowania, nadal odczuwane przez tę część populacji, stanowią bez wątpienia trudne i mroczne rozdziały w historii Kanady. Doskonałe prace na ten temat zob. Moses, *Does the Holocaust Reveal or Conceal Other Genocides...*; Moses, *Protecting Human Rights and Preventing Genocide...*; Dan Levin, *A Museum About Rights, and a Legacy of Uncomfortable Canadian Truths*, „The New York Times”, 5 X 2016, <https://www.nytimes.com/2016/10/06/world/americas/winnipeg-canadian-museum-for-human-rights.html>; Lehrer, *Thinking Through the Canadian Museum for Human Rights*.

⁶³ *The country opens up its heart: 48 new Canadians celebrate citizenship at human rights museum*, CBC News, 10 XII 2017, <http://www.cbc.ca/news/canada/manitoba/citizenship-ceremony-international-human-rights-day-1.4442077>.

⁶⁴ Erica Lehrer, *Thinking Through the Canadian Museum for Human Rights*, „American Quarterly” 2015, nr 4 (67), s. 1196, <https://doi.org/10.1353/eq.2015.0076>.

⁶⁵ Zob. <http://tributetoliberty.ca>. Wielu członków zarządu tego projektu (np. Teresa Be-rezowski i Paul Grod) również sprzeciwiało się uwydatnieniu galerii holokaustowej w CMHR.

da poczyniła takie spustoszenie⁶⁶. Zapewniono, iż „trzeba zagwarantować, by Zagłada nadal zajmowała stałe miejsce w świadomości i pamięci naszego narodu”⁶⁷.

Spokojna atmosfera wokół budowy pomnika skończyła się, kiedy krótko po oficjalnej inauguracji rozeszła się wieść, że tablica na pomniku nie wspomina o tym, iż ofiary były narodowości żydowskiej. Napis głosił: „Krajowy Pomnik Ofiar Zagłady upamiętnia miliony mężczyzn, kobiet i dzieci zamordowanych podczas Zagłady i oddaje hołd ocalałym, którzy przetrwali i zdołali dotrzeć do Kanady po tym jednym z najczarniejszych rozdziałów w historii. Niniejszy pomnik stanowi dowód uznania dla wkładu, jaki ocalali włożyli w rozwój Kanady, i przypomina, że musimy czujnie stać na straży przeciwko nienawiści, nietolerancji i dyskryminacji”⁶⁸. Gdy podczas serii pytań do rządu poseł David Sweet z Konserwatywnej Partii Kanady wspominał o pominięciu Żydów w tekście umieszczonym na tablicy, rząd Liberalnej Partii Kanady przysiągł, że tablica zostanie wymieniona. Słowa dotrzymał, gdyż kilka dni później umieszczono nową tablicę, która wyraźnie informuje, że ofiary prześladowań i mordów były narodowości żydowskiej. Rząd oznajmił, że tamten incydent był wynikiem niezamierzonego przeoczenia⁶⁹.

Choć krótkotrwałe, zamieszanie wywołało lawinę artykułów dziennikarzy, uczonych i zwykłych ludzi, którzy często podkreślali, że nie był to odosobniony przypadek. Na antenie Canadian Broadcasting Centre doświadczony komentator Neil MacDonald umieścił tamto niedopatrzenie w kontekście polityki rządu premiera Justina Trudeau: „Tekst prawie na pewno został zatwierdzony przez wyższego urzędnika lub nawet ministra, który przyswoił sobie centralny etos rządu Trudeau, by wszystkie publiczne oświadczenia czynić jak najbardziej miałkami, politycznie poprawnymi i papkowatymi – nie wspominając o tym, że powinny również nieść jak najmniej informacji”⁷⁰. Sedno wypowiedzi Macdonalda było jasne: rząd Trudeau zdaje sobie sprawę, że polityka tożsamościowa w kraju o tak zróżnicowanej populacji ma ogromne znaczenie i mało która grupa lekko traktuje ignorowanie lub przeoczenie jej cierpienia. Ponad wszelką wątpliwość udowodnił to wszak proces tworzenia CMHR.

⁶⁶ Bill C-442 [ustawa o utworzeniu Krajowego Pomnika Ofiar Zagłady], Obrady parlamentu 40. kadencji, przegłosowana 5 III 2011 r.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ Ryan Maloney, *Mélanie Joly: Trudeau's Plaque at National Holocaust Monument to be Replaced*, „Huffington Post”, 10 III 2017, http://www.huffingtonpost.ca/2017/10/03/melanie-joly-trudeaus-plaque-at-national-holocaust-monument-to-be-replaced_a_23231679/.

⁶⁹ Dan Bilefsky, *Canadian Holocaust Memorial Neglects to Mention Jews*, „The New York Times”, 27 X 2017, <https://www.nytimes.com/2017/10/05/world/canada/holocaust-memorial-jews.html>.

⁷⁰ Neil Macdonald, *Central ethos of the Trudeau government is to make all public statements as mushy as possible: Neil Macdonald*, CBC News, 7 X 2017, <http://www.cbc.ca/news/opinion/trudeau-holocaust-memorial-1.4344114>.

W odpowiedzi na kontrowersje związane z tekstem tablicy Jan Grabowski zwrócił uwagę, że w oświadczeniu Trudeau z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu w 2016 r. zabrakło jakiejkolwiek wzmianki o tym, że ofiarami Zagłady byli Żydzi⁷¹. Jednak już rok później podczas obchodów z tej samej okazji Trudeau oddał hołd „ponad sześciu milionom Żydów zamordowanym podczas Zagłady i innym niezliczonym ofiarom brutalności nazistów”⁷².

Niemniej ten trend nie rozpoczął się wraz z wybraniem Trudeau na premiera w listopadzie 2015 r. Andrew Cohen, dziennikarz „Ottawa Citizen”, zauważył, że podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu w 2012 r. poprzedni premier, Stephan Harper, również nie wspominał ani słowem o Żydach i mówił jedynie o „milionach mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy cierpieli, zmarli lub stracili swoich bliskich podczas jednego z najstraszniejszych rozdziałów w historii ludzkości”⁷³. Okazuje się więc, że tendencja do umniejszania lub całkowitego wymazywania żydowskiej tożsamości ofiar Zagłady nie jest domeną konkretnego rządu kanadyjskiego, lecz powszechną reakcją na upamiętnianie Zagłady w Kanadzie, wynikającą z trudności w reprezentowaniu jednej grupy i z reakcji, jaką to wywołuje w społeczeństwie kanadyjskim.

Wnioski

Choć Zagłada nie wydarzyła się w Kanadzie, jej historia pozostaje sporną częścią kanadyjskiego krajobrazu upamiętnień. Mnogość tożsamości grupowych, cechująca społeczeństwo kanadyjskie, sprawia, że niezwykle trudno przedstawić cierpienia pojedynczej grupy i ich historię. Jak widać na przykładzie Kanadyjskiego Muzeum Wojny i CMHR, pewne grupy reagują ze znaczną wrogością na plany wystaw o Zagładzie. Choć niekiedy jest ona wyrażana bardziej otwarcie niż kiedy indziej, wrogość ta często wynika z obawy, że przedstawianie Zagłady doprowadzi do marginalizacji lub zaciemnienia innych historii, toteż wystawy w muzeach kanadyjskich muszą w równym stopniu przedstawiać różne historie. Być może właśnie takie dyskusje skłoniły rząd Kanady, by ostrożnie podchodzić do budowy pomnika ofiar Zagłady w Ottawie, i doprowadziły do umieszczenia na nim tablicy, która całkowicie wymazała Żydów z historii Zagłady, tak manipulując Holokaustem, że stał się „uniwersalną” przeszłością, do której może się odnieść cały naród.

Niemniej trzeba wspomnieć, że instytucje kanadyjskie, które zajmują się Zagładą, wypełniają ważne zadanie ujawniania trudnej przeszłości kraju. Chociaż

⁷¹ Jan Grabowski, *Holocaust plaque not the first Trudeau government slip-up, Re: How Holocaust Monument unites us, Oct. 12*, „Ottawa Citizen”, 17 X 2017.

⁷² *Statement by the Prime Minister of Canada on International Holocaust Remembrance Day*, Justin Trudeau, Prime Minister of Canada, 27 I 2017, <https://pm.gc.ca/eng/news/2017/01/27/statement-prime-minister-canada-international-holocaust-remembrance-day>.

⁷³ Andrew Cohen, *Cohen: Who left the Jews off the Holocaust Memorial plaque?*, „Ottawa Citizen”, 10 X 2017, <http://ottawacitizen.com/opinion/columnists/cohen-who-left-the-jews-off-the-holocaust-memorial-plaque>.

zarówno CMHR, jak i Krajowy Pomnik Ofiar Zagłady są instytucjami narodowymi, uznają one antysemityzm kanadyjskich urzędników migracyjnych i dyskryminacyjną politykę rządu federalnego podczas drugiej wojny światowej. Tekst tablicy na Krajowym Pomniku Ofiar Zagłady w Ottawie zawiera ustęp zatytułowany „Zamknięta granica Kanady”; można tam przeczytać, że „[a]ntysemityzm przyczynił się do trudności, którym musieli stawić czoło uchodźcy żydowscy”, a „[z] końcem 1942 r. rządy alianckie wiedziały już o mordach masowych dokonywanych na Żydach w Polsce, Związku Radzieckim i pozostałych częściach okupowanej przez Niemców Europy. Mimo to rząd Kanady odmówił zmiany polityki migracyjnej podczas wojny”. Dalej opisano też brutalne ataki na Żydów, do jakich doszło w tym okresie w Kanadzie, i antysemickie oznaczenia w przestrzeni publicznej.

Zastanawiając się nad tymi trzema dyskusjami, a zwłaszcza kontrowersją wokół galerii w Muzeum Wojny i CMHR, należy uznać za oczywiste, że nie do końca wiadomo, co stanowi historię Kanady. Na przykład jeden z weteranów, którzy sprzeciwiali się galerii holokaustowej w Muzeum Wojny, uzasadnił swoje zdanie tym, że nie uważa, by Zagłada stanowiła część historii Kanady. Czy Holokaust wpisuje się w dzieje tego kraju? Prosta odpowiedź brzmi „nie” i wiele osób tak by odpowiedziało, ale to pytanie jest trudniejsze, niż się wydaje. Polityka rządu kanadyjskiego podczas drugiej wojny światowej, która efektywnie ograniczyła napływ uchodźców żydowskich, często z pobudek czysto antysemickich, jest jednym łączników między historią Kanady a historią Zagłady. Kolejny związek tych dwóch stanowią ocalali, którym ostatecznie udało się wyemigrować po wojnie do Kanady i tam się osiedlić. Ci, którzy utrzymują, że Zagłada nie ma bezpośredniego związku z historią Kanady, i aktywnie kontestują jej miejsce w instytucjach kanadyjskich, powinni wziąć te zagadnienia pod uwagę, zanim sformułują swoje argumenty.

W kwestii konkurujących ze sobą pojęć bycia ofiarą i reprezentacji wielokulturowego Kanadyjczyka w przestrzeni muzealnej brakuje oczywistego rozwiązania. Niemniej w książce *Multidirectional Memory* Michael Rothberg wykazał, że pamięć nie musi być wykluczająca i zamiast tego „podlega nieustannym pertraktacjom, wzajemnym odniesieniom i zapożyczeniom, jako coś produktywnego, a nie coś pozbawionego znaczenia”⁷⁴. Pewne historie i ich reprezentacje mogą rzeczywiście otworzyć w społeczeństwie pole do dyskusji na temat innych historii; mimo postrzeganej materialności sfera publiczna nie jest „zasobem deficytowym”⁷⁵. Być może to stwierdzenie przekona grupy zgłaszające zastrzeżenia co do wielkości galerii holokaustowej w CMHR i przekona je, że większa powierzchnia wystawowa nie musi oznaczać, iż historie, którym przydzielono mniej miejsca, czeka zapomnienie lub marginalizacja.

Z języka angielskiego przełożyła Anna Brzostowska

⁷⁴ Michael Rothberg, *Multidirectional Memory: Remembering the Holocaust in the Age of Decolonization*, Stanford: Stanford University Press, 2009, s. 3.

⁷⁵ *Ibidem*.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Adams James, *Protest grows over Holocaust 'zone' in Canadian Museum for Human Rights*, „The Globe and Mail”, 14 II 2010, <https://www.theglobeandmail.com/arts/protest-grows-over-holocaust-zone-in-canadian-museum-for-human-rights/article566190/>.
- Adams James, *Ukrainian association tells foreign scholars to say out of museum debate*, „The Globe and Mail”, 20 IV 2011, <https://www.theglobeandmail.com/news/national/ukrainian-association-tells-foreign-scholars-to-stay-out-of-museum-debate/article577199/>.
- Adams James, *Ukrainian group wants review of human-rights museum plan*, „The Globe and Mail”, 21 XII 2010, <https://www.theglobeandmail.com/news/national/prairies/ukrainian-group-wants-review-of-human-rights-museum-plan/article1846626/>.
- Berezowska Teresa, *Canadian Polish Congress response to the Canadian Museum for Human Rights Report*, 2 II 2011, <http://www.ucc.ca/wpcontent/uploads/2011/02/Canadian-Polish-Congress-Response-Feb2011.pdf>.
- Bilefsky Dan, *Canadian Holocaust Memorial Neglects to Mention Jews*, „The New York Times”, 27 X 2017, <https://www.nytimes.com/2017/10/05/world/canada/holocaust-memorial-jews.html>.
- Bill C-442, *An Act to establish a National Holocaust Monument*, 3rd Sess, 40th Parliament, Canada, 2011.
- Bill C-459, *An act to establish Holocaust Memorial Day*, 2nd Sess, 37th Parliament, Canada, 2003.
- Brean Joseph, *Canadian Museum for Human Rights opens amidst controversy and protests*, „National Post”, 19 IX 2014, <http://nationalpost.com/news/canada/canadian-museum-for-human-rights-opens-amidst-controversy-and-protests>.
- Campbell Murray, *Jews hold 'solidarity rally' as testament to Holocaust*, „The Globe and Mail”, 11 III 1985.
- Census Profile, 2016 Census*, „Statistics Canada”, 25 X 2017, <http://www12.statcan.gc.ca/nhs-enm/2011/as-sa/99-010-x/99-010-x2011001-eng.cfm>.
- Chatterley Catherine, *The war against the Holocaust*, „Winnipeg Free Press”, 4 II 2011, <https://www.winnipegfreepress.com/opinion/analysis/the-war-against-the-holocaust-119110699.html>.
- Holocaust Remembered*, „The Globe and Mail”, 16 IV 1982.
- Floralove Katz, *Katz: Apology still owed to the Jewish community – and all Canadians*, „Ottawa Citizen”, 30 XI 2017, <http://ottawacitizen.com/opinion/columnists/katz-apology-still-owed-to-the-jewish-community-and-all-canadians>.
- Fraser Duncan, *Holocaust gallery location angers Ukrainian groups*, „The Globe and Mail”, 4 II 1998.
- Fraser Graham, *Compromise found in uproar over Holocaust gallery site*, „The Globe and Mail”, 3 II 1998.
- Fraser Graham, *Holocaust Gallery prompts protest: War Museum not suitable, veterans say*, „The Globe and Mail”, 14 XI 1997.
- Fraser Graham, *No Holocaust gallery for War Museum*, „The Globe and Mail”, 19 II 1998.
- Fraser Graham, *War Museum assailed over proposed Holocaust gallery*, „The Globe and Mail”, 7 II 1998.
- Grabowski Jan, *Holocaust plaque not the first Trudeau government slip-up, Re: How Holocaust Monument unites us, Oct. 12*, „Ottawa Citizen”, 17 X 2017.

- International Scholars Issue Open Letter Criticizing Canadian Ukrainian Groups Re: Holocaust Gallery In Rights Museum*, „The Winnipeg Jewish Review”, 12 IV 2011, http://www.winnipegjewishreview.com/article_detail.cfm?id=1035&sec=1&title=INTERNATIONAL_SCHOLARS_ISSUE_OPEN_LETTER_CRITICIZING_CANADIAN_UKRIANIAN_GROUPS_RE:_HOLOCAUST_GALLERY_IN_RIGHTS_MUSEUM.
- Levin Dan, *A Museum About Rights, and a Legacy of Uncomfortable Canadian Truths*, „The New York Times”, 5 X 2016, <https://www.nytimes.com/2016/10/06/world/americas/winnipeg-canadian-museum-for-human-rights.html>.
- Luciuk Lubomyr, *All genocide victims must be hallowed*, „The Ukrainian Weekly”, 7 III 2004, <http://www.ukrweekly.com/old/archive/2004/100424.shtml>.
- Maloney Ryan, *Mélanie Joly: Trudeau's Plaque at National Holocaust Monument to be Replaced*, „Huffington Post”, 10 III 2017, http://www.huffingtonpost.ca/2017/10/03/melanie-joly-trudeaus-plaque-at-national-holocaust-monument-to-be-replaced_a_23231679/.
- Matas Robert, *Holocaust history casts Canada in chilling light of indifference*, „The Globe and Mail”, 28 I 2005.
- Mironowicz Margaret, *Jewish groups welcome course U of T is offering on Holocaust*, „The Globe and Mail”, 8 XI 1978.
- Museum of hate, suffering*, „The Globe and Mail”, 4 XII 1980.
- Prime Minister announces St. Louis apology*, Justin Trudeau, Prime Minister of Canada, 8 V 2018, <https://pm.gc.ca/eng/news/2018/05/08/prime-minister-announces-st-louis-apology>.
- Statement by the Prime Minister of Canada on International Holocaust Remembrance Day*, Justin Trudeau, Prime Minister of Canada, 27 I 2017, <https://pm.gc.ca/eng/news/2017/01/27/statement-prime-minister-canada-international-holocaust-remembrance-day>.
- Trudeau to offer formal apology in Commons for fate of Jewish refugee ship MS St. Louis*, CBC News, 8 V 2018, <https://www.cbc.ca/news/politics/trudeau-apology-st-louis-1.4654516>.

Literatura przedmiotu

- Abella Irving, Troper Harold, *None is Too Many: Canada and the Jews of Europe, 1933–1948*, University of Toronto Press, 2000.
- Ball Karyn, Rudling Per Anders, *The Underbelly of Canadian Multiculturalism: Holocaust Obfuscation and Envy in the Debate about the Canadian Museum for Human Rights*, „Holocaust Studies: A Journal of Culture and History” 2014, nr 3 (20), <https://doi.org/10.1080/17504902.2014.11435375>.
- Barrett Jennifer, *Museums, Human Rights, and Universalism Reconsidered* [w:] *The International Handbooks of Museum Studies*, red. Sharon Macdonald, Helen Rees Leahy, John Wiley & Sons, Ltd, 2015.
- The Idea of a Human Rights Museum*, red. Karen Busby, Adam Muller, Andrew Woolford, Winnipeg: University of Manitoba Press, 2015.
- Chatterley Catherine D., *Canada's Struggle with Holocaust Memorialization: The War Museum Controversy, Ethnic Identity Politics, and the Canadian Museum for Human Rights*, „Holocaust and Genocide Studies” 2015, nr 2 (29), <https://doi.org/10.1093/hgs/dcv026>.
- Dean Martin, *Collaboration in the Holocaust: Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine, 1941–1944*, Palgrave Macmillan, 1999.

- Doss Erika, *Memorial Mania: Public Feeling in America*, Chicago: University of Chicago Press, 2010.
- Engelking Barbara, *Murdering and Denouncing Jews in the Polish Countryside, 1942–1945*, „East European Politics and Societies” 2011, nr 3 (25), DOI: 10.1177/0888325411398912.
- Finder Gabriel N., Prusin Alexander V., *Collaboration in Eastern Galicia: The Ukrainian Police and the Holocaust*, „East European Jewish Affairs” 2006, nr 2 (34), s. 95–118, DOI: 10.1080/1350167052000340904.
- Grabowski Jan, *Judenjagd. Polowanie na Żydów, 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011.
- Greenberg Reesa, *Constructing the Canadian War Museum/Constructing the Landscape of a Canadian Identity* [w:] *(Re)visualizing national history: museums and national identities in Europe in the new millennium*, red. Robin Ostrow, Toronto: University of Toronto Press, 2008.
- Greenspan Henry, *Imagining Survivors: Testimony and the Rise of Holocaust Consciousness* [w:] *The Americanization of the Holocaust*, red. Hilene Flanzbaum, Baltimore: The John Hopkins University Press, 1999.
- Gross Jan Tomasz, *Sąsiedzi: Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny: Fundacja Pogranicze, 2000.
- Hankivsky Olena, Kaur Dhamoon Rita, *Which Genocide Matters the Most? An Intersectionality Analysis of the Canadian Museum of Human Rights*, „Canadian Journal of Political Science” 2013, nr 4 (46), <https://doi.org/10.1017/S000842391300111X>.
- Kramer Naomi, *The Institutionalization of Memory: Museums as Keepers of the Past and Education of the Future* [w:] *Building History: The Shoah in Art, Memory, and Myth*, red. Peter M. Daly, et al., Nowy Jork: Peter Lang Publishing, Inc., 2001.
- Lehrer Erica, *Thinking Through the Canadian Museum for Human Rights*, „American Quarterly” 2015, nr 4 (67), <https://doi.org/10.1353/aq.2015.0076>.
- Lynch Bernadette, *Challenging Ourselves: Uncomfortable Histories and Current Museum Practices* [w:] *Challenging History in the Museum: International Perspectives*, red. Jenny Kidd, et al., Burlington: Ashgate Publishing Company, 2014.
- Moses Dirk A., *Does the Holocaust Reveal or Conceal Other Genocides?: The Canadian Museum of Human Rights and Grievable Suffering* [w:] *Hidden Genocides: Power, Knowledge, Memory*, red. Alexander Laban Hinton, et al., New Brunswick: Rutgers University Press, 2013.
- Paul Mark, *Neighbours on the Eve of the Holocaust: Polish-Jewish Relations in Soviet-Occupied Eastern Poland, 1939–1941*, Toronto: PEFINA Press, 2017.
- Paul Mark, *Patterns of Cooperation, Collaboration, and Betrayal: Jews, Germans and Poles in Occupied Poland during World War II*, lipiec 2008, <http://www.kpk-toronto.org/wp-content/uploads/collaboration.pdf>.
- Rothberg Michael, *Multidirectional Memory: Remembering the Holocaust in the Age of Decolonization*, Stanford: Stanford University Press, 2009.
- Rudling Per A., *Multiculturalism, memory and ritualization: Ukrainian nationalist monuments in Edmonton, Alberta*, „Nationalities Papers” 2011, nr 5 (39), <https://doi.org/10.1080/00905992.2011.599375>.
- Sturken Marita, *Tangled Memories: The Vietnam War, the AIDS Epidemic, and the Politics of Remembering*, Berkeley: University of California Press, 1997.

